

Jarosław JĘDRYSIK
redaktor
prowadzący



mikołowski powiat

e-mail:
jedrysik@tygodnikecho.pl

Mikołów, Łaziska Górne,
Orzesze, Ornontowice, Wry

W skrócie...

UPOZOROWAŁ KRADZIEŻ

Orzesze Zarzut składania fałszywych zeznań i zawiadomienia o niepełnionym przestępstwie usłyszał 39-latek z Orzesza, który upozorował kradzież swojego samochodu. Mężczyzna blisko miesiąc temu zgłosił zniknięcie peugeota boxera, wartego 45 000 zł. Jak odkryli śledczy, auto nie zginęło. Mężczyzna ukrył je u rodziny w garażu. Orzeszanin upozorował przestępstwo, chcąc w ten sposób pozbyć się kłopotów finansowych. Mężczyźnie grozi kara nawet trzech lat więzienia. (JJ)

POBIEGAJ W PARKU I NA ULICACH

Mikołów Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji organizuje we wrześniu dwie masowe imprezy biegowe. W parku Planty, 22 września, o godz. 9.30 odbędą się biegi przełajowe dla dzieci o „Pierwszy jesienny liść”. Biuro zawodów będzie znajdować się na placu harcerskim przy Domku Parkowym. MOSiR zaprasza dziewczyny oraz chłopców ze szkół podstawowych oraz przedszkoli. Z kolei 29 września, o godz. 11.00 spod krytej pływalni ruszy jubileuszowy X Mikołowski Bieg Uliczny im. Henryka Biskupiaka. Dystans 10 km zakończy się w kompleksie sportowym przy ul. Zawilców. W biegu mogą wziąć udział kobiety i mężczyźni (również niepełnosprawni od 19 do 70 i więcej lat. MOSiR organizuje bieg z Klubem Biegacza „Vega”. Patronat objął wojewoda śląski i burmistrz Mikołowa. Szczegółowe informacje i regulaminy obu imprez znajdują się na stronie www.mosir.mikolow.eu. (jaj)

Informator

Pogotowie ratunkowe 32 226 21 00

Pogotowia techniczne:
• energetyczne 991 lub 32 303 09 91
• gazowe 992 lub 32 227 41 14 w. 2
• straż pożarna 32 326 23 14
• ratownictwo górnicze 32 282 25 25

Policja

• Mikołów 32 737 72 00
• Łaziska Górne 32 224 11 30
• Ornontowice 32 235 50 24
• Orzesze 32 324 86 10
• Wry 32 218 72 43

Straż miejska

• Mikołów 32 226 02 91
• Łaziska Górne 32 224 44 71
• Orzesze 32 221 58 90

Urzędy miast i gmin

• Mikołów 32 324 85 00
• Łaziska Górne 32 324 80 00
• Ornontowice 32 235 53 20
• Orzesze 32 324 88 00
• Wry 32 325 68 00

Apteka całodobowa 32 226 08 34

Łaziska Górne • Przerwane roboty w oczyszczalni. Francuskimi żelami...

Perfumują odchody

Rozbudowa oczyszczalni ścieków „Wschód” przy ul. Południowej została wstrzymana. Upadłość ogłosił bowiem wykonawca robót – firma Hydrobudowa Polska SA. Inwestycja warta ponad 20 mln zł (z unijnym dofinansowaniem) najwcześniej ruszy ponownie w grudniu br. Przerwanie prac spowodowało, że ścieki wypływające z oczyszczalni nie spełniają norm czystości. Takie wpływają do pobliskich rzek, a ich smród nie daje żyć mieszkańcom.

➤ Jarosław JĘDRYSIK

Do tej pory budowa kanalizacji w Łaziskach Górnych z unijnym dofinansowaniem w wysokości 50 mln zł (m.in. 20 km nowej sieci i rozbudowa oczyszczalni „Wschód”) szła jak po maśle. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej chwalił gminę za sprawne i terminowe organizowanie robót. Jednak w czerwcu br.

upadłość ogłosiła

Hydrobudowa Polska SA – spółka, która modernizowała oczyszczalnię „Wschód”. To ta sama firma, która budowała Stadion Narodowy w Warszawie.

Jak informuje nas Aleksander Wyr, burmistrz Łazisk Górnych, harmonogram prac modernizacyjnych w oczyszczalni „Wschód” Hydrobudowa Polska SA realizowała do połowy czerwca br. - do momentu ogłoszenia upadłości. Drobne roboty prowadzone były jeszcze do 10 sierpnia. Przerwanie prac nastąpiło w fatalnym momencie – akurat gdy wykonawca był na etapie przełączania starego ciągu technologicznego służącego do oczyszczania ścieków na nową nitkę (docelowo nowa oczyszczalnia ma mieć dwa ciągi). Montaż nowych urządzeń miał wyprzedzić oddanie do eksploatacji dwóch etapów kanalizacji na Bradzie i osiedlu Zośka (prawie dwa tysiące posesji) – mówi burmistrz.

Przerwanie prac w oczyszczalni spowodowało, że ścieki niemalże z całego miasta oczyszczane są jednym, starym ciągiem technologicznym, bo nowy nie jest jeszcze gotowy. Urządzenia nie dają rady oczyścić takiej ilości nieczystości.

Jak dowiadujemy się od burmistrza Wry, Hydrobudowa wykonała połowę zakresu prac w oczyszczalni na sumę

ok. 10 mln zł

(według cen z 2010 r., kiedy rozstrzygano przetarg). Do „przerobienia” jest jeszcze kolejne 10-11 mln zł. Ostatnią, dużą fakturę – opiewającą na prawie dwa miliony złotych za roboty wykonane w maju – spółka PGKiM zapłaciła wykonawcy w lipcu br. – Te pieniądze nie trafiły już jednak do firm współpracujących z Hydrobudową – mówi Aleksander Wyr.

Inwestor – gminna spółka Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – 12 września br. rozwiązał umowę z Hydrobudową. Zgodnie z zapisami w umowie możliwe to było dopiero w miesiącu po przerwaniu prac. Już w sierpniu trwały rozmowy z WFOŚiGW w Katowicach oraz Ministerstwem Rozwoju Regionalnego co robić, aby jak najszybciej zakończyć inwestycję i nie stracić unijnego dofinansowania. Bez pieniędzy Brukseli, miasta nie stać będzie na dokończenie robót, a PGKiM musiałoby ogłosić upadłość. Decydenci wojewódzcy i rządowi uświadomili samorządowców, że to na ich barkach spoczywa odpowiedzialność. Zarząd spółki PGKiM, w porozumieniu z gminą, postanowił



ŚCIEKI WYPŁYWAJĄCE Z OCZYSZCZALNI „WSCHÓD” NIE SPEŁNIAJĄ NORM CZYSTOŚCI

ostatecznie ogłosić unijny przetarg na dokończenie rozbudowy oczyszczalni. Mogą w nim wystartować firmy z całej Unii Europejskiej. Procedury jednak potrwać. M.in. ogłoszenie o przetargu musi być przez 40 dni opublikowane w biuletynie UE. Jeśli po rozstrzygnięciu nie będzie protestów, to jest szansa, że na początku grudnia br. będziemy mogli przekazać plac budowy nowemu wykonawcy. - Zależy nam na czasie, w warunkach przetargu chcemy uwzględnić możliwość wykonywania prac także zimą, co być może wiązać się będzie z dodatkowymi kosztami. Wyobrażam sobie, że nowy wykonawca, jeżeli zaistnieje taka potrzeba, zbuduje namioty i dmuchawy z ciepłym powietrzem, tak aby wykonać prace jak najszybciej i to bez względu na warunki pogodowe – mówi burmistrz Wyr.

Radny Krystian Ochman zastanawia się,

dłaczego gmina

nie podjęła wcześniej działań, skoro już w czerwcu było wiadomo, iż Hydrobudowa upadła. Mówiło się o tym w kulturach Urzędu Miejskie-

PRZERWANIE PRAC PRZY UL. POŁUDNIOWEJ SPOWODOWAŁO, ŻE URZĄDZENIA NIE RADZĄ SOBIE Z OCZYSZCZANIEM ŚCIEKÓW NIEMALŻE Z CAŁEGO MIASTA.

w Katowicach jedyna instalacja nie daje rady uzdatnić przyjmowanych ścieków do poziomu przyjętego w normach.

Zaczęło więc śmierdzieć

w całej okolicy. Do ratusza docierały sygnały od mieszkańców m.in. z Łazisk Średnich - z osiedli Kościuszki i Hoje, z ul. 22 Lipca i Południowej, a nawet z sąsiedniej Gostyni. Ludzie twierdzili, że fetor jest nie do wytrzymania. Skarżyli się na bóle głowy i wymioty.

WŁADZE OBIECUJĄ, ŻE SMRÓD BĘDZIE MNIEJSZY

Burmistrz Wyr zapewnił „Echo”, że spółka PGKiM od razu podjęła działania mające zmniejszyć zapachowe uciążliwości. W części gnilnej oczyszczalni zainstalowano aerator – urządzenie do napowietrzania – dzięki któremu bakterie szybciej rozkładają związki organiczne, będące źródłem fetoru. Zakupiono też drogie, francuskie żele zapachowe niwelujące brzydkie zapach. Udało się również przełączyć część płynących ścieków do oczyszczalni przy ul. Morcinka, która miała jeszcze rezerwy. Wreszcie nie są wożone do oczyszczalni „Wschód” nieczystości z szamb – mówi burmistrz Wyr. Kontrolowana jest także sytuacja ekologiczna w ciekach wodnych, do których wpadają ścieki z oczyszczalni. Wpływają one do rzeki Gostynki, a dalej do Wisły.

go. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej (11 września) radny Ochman pytał też, kto i dlaczego podjął decyzję o odłączeniu starej oczyszczalni, skoro nowa była jeszcze niegotowa? Burmistrz powiedział „Echu”, że zgodnie z jego wiedzą nie było technicznych możliwości, aby obie nitki funkcjonowały jednocześnie. Jak informuje nas Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska

Anna Wrześniak, szefowa WIOŚ-u poinformowała nas, że kontrola jakości odprowadzanych ścieków w oczyszczalni odbyła się 24 i 29 sierpnia. Pomiary wykazały czterokrotne przekroczenie dopuszczalnych norm dla związków organicznych pochodzących ze ścieków domowych. Porównując ścieki surowe, dopływające do oczyszczalni i ścieki wypływające z obiektu (po

przejściu przez obecnie pracujące urządzenia) stwierdzono, że średni procent redukcji zanieczyszczeń w ściekach wynosi ponad 80 proc. – mówi Anna Wrześniak.

Te 20 proc. - zbyt słabo oczyszczone - to

rozkładające się

związki organiczne, które właśnie powodują silne uciążliwości zapachowe (zwłaszcza przy wysokiej temperaturze powietrza). - Smród, spowodowany rozkładem zanieczyszczeń organicznych jest bardzo dolegliwy dla mieszkańców okolicznych terenów, to jednak nie stanowi on bezpośredniego zagrożenia dla ich zdrowia i życia. WIOŚ wystąpił jednak do sanepidu o zbadanie sprawy – mówi A. Wrześniak. Jak stwierdził na sesji Rady Miejskiej burmistrz Wyr, sanepid nie stwierdził zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi.

Jeszcze we wrześniu Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadzi sprawę administracyjną w sprawie

wstrzymania

użytkowania oczyszczalni. Jednak w związku z tym, że oczyszcza ona trzy tysiące metrów sześciennych ścieków na dobę, niemożliwe jest przewiezienie ich do innych zakładów. Zamknięcie oczyszczalni w trybie natychmiastowym, spowodowałoby odprowadzanie surowych ścieków bez oczyszczenia do rowu, a następnie do rzeki Gostynki. Obecnie, ścieki przed wypuszczeniem do rowu, przechodzą przez następujące urządzenia: kratę, dwa piaskowniki, osadnik, bioreaktor oraz trzy osadniki wtórne. - Najprawdopodobniej WIOŚ nakaże w terminie 6-8 miesięcy przywrócić poziom oczyszczania ścieków do jakości zgodnej z normami. W przeciwnym razie wydany zostanie nakaz zamknięcia instalacji – mówi Aleksander Wyr.

Część mieszkańców Łazisk i sąsiedniej Gostyni nie może liczyć na szybkie ustanie smrodu. Przez najbliższe pół roku jedyna nadzieja w niższych temperaturach powietrza. •